

Ks. Szymon Drzyżdżyk (PAT, Kraków)

## **Prawa człowieka jako kryterium organizacji społeczeństw w kontekście nauczania Jana Pawła II**

Śmierć papieża Jana Pawła II spowodowała w pewnym sensie „przystąpienie świata” Włączając dowolny kanał telewizyjny lub radiowy, można było odnieść wrażenie, że świat zwolnił, wyciszył się. Dziennikarze stawiali pytania najrozmaitszym osobom o to, co po papieżu pozostanie, o trwałe elementy jego nauczania, które w jakiś sposób już zaczęły żyć własnym życiem i będą odgrywać doniosłą rolę w przyszłości. Znamienne jest, że wielu podkreślało nie tyle doktrynalny dorobek pontyfikatu, ile jego antropologiczny wymiar. Szczególnie zaś to, że papież był bliski każdemu człowiekowi, tak jakby chciał przekonać nas, że sprawdzianem zachowywania przykazania miłości Boga jest realizacja przykazania miłości bliźniego, potwierdzając tym samym doniosłość słów apostoła Jana o tym, że kto nie kocha brata, którego widzi, tym bardziej nie może miłować Boga, którego nie widzi (1 J 4, 20). To pochylenie się nad każdym człowiekiem, troska by jego godność i prawa były szanowane i respektowane, stało się z pewnością powodem, dla którego raz po raz padało określenie, że Jan Paweł II był „papieżem praw człowieka”

### **Jan Paweł II – „papieżem praw człowieka”**

Dla zrozumienia stosunku Jana Pawła II do problematyki praw człowieka, kluczowe wydaje się, wygłoszone przez niego przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (Nowy Jork, 2 X 1979). Ukazuje ono stosunek Jana Pawła II do organizacji świeckich, które

w praktyce nie stoją na fundamentach tożsamyh z tymi, na których opiera się Kościół.

Jan Paweł II podkreślając współpracę pomiędzy Stolicą Apostolską a Organizacją Narodów Zjednoczonych, sytuuje się na stanowisku bardzo trafnie podsumowanym przez ks. Henryka Skorowskiego, który określił Jana Pawła II „papieżem praw człowieka”<sup>1</sup>. Papież wielokrotnie i wyraźnie podkreślał ważność praw człowieka zarówno w perspektywie ogólnej, jak i w perspektywie jego osobistych przeżyć. W jednej z homilii tak mówił:

czyż ktoś na świecie może się jeszcze dziwić, że papież który tu na tej ziemi urodził się i wychował, papież, który przyszedł na Stolicę Piotrową z Krakowa, z tej archidiecezji, na której terenie znajduje się obóz oświęcimski, że ten papież pierwszą encyklikę swego pontyfikatu zaczął od słów *redemptor hominis* i że poświęcił ją w całości sprawie człowieka, godności człowieka, zagrożeniu człowieka, prawom człowieka wreszcie niezbywalnym prawom, które mogą zostać unicestwione... przez człowieka!<sup>2</sup>.

Mimo, iż w myśli filozoficznej Karola Wojtyły pojęcie praw człowieka występowało rzadko, to w jego wystąpieniach jako wi działalnej głowy Kościoła, daje się zauważać pewna specyficzna cecha, właściwa temu urzędowi. Otóż dąży nie do zaznaczania różnic, ale do podkreślania związków. W tym konkretnym przypadku płaszczyzną porozumienia ma być właśnie stosunek do człowieka, przy czym Jan Paweł II zakłada, iż cele Stolicy Apostolskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych są tak dalece zbieżne, iż mogą być utożsamione ze sobą:

z pewnością dla tych spraw, które stanowią przedmiot waszych zadań, dla spraw, które stanowią przedmiot waszej troski – spraw wyrażających się w wielorakiej działalności i w licznych i organicznie połączonych instytucjach podległych Organizacji Narodów Zjednoczonych, lub z nią współpracujących (...) rzeczą podstawową jest, abyśmy spotykali się

---

<sup>1</sup> H. Skorowski, *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999, s. 69. Samo pojęcie: „papież praw człowieka”, Skorowski podaje za J. Majką, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 240, ale to on głębiej uzasadnia prawdziwość takiego określenia papieża.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. w Oświęcimiu-Brzezince*, 7 VI 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 61.

w imię człowieka rozumianego integralnie, w całej pełni i w całym wszechstronnym bogactwie jego duchowej i materialnej egzystencji, i jak temu dałem wyraz w pierwszej encyklice mojego pontyfikatu, zaczynającej się od słów *redemptor hominis*<sup>3</sup>.

Także w innych swych wypowiedziach daje przykład akceptacji i poparcia dla takiego rozumienia praw człowieka, które zostało sformułowane w Powszechnej Deklaracji:

pojęcie to, oparte na głębokim rozumieniu czym jest jednostka ludzka i na czym polega relacja między jednostką a państwem potrzebuje ochrony instytucjonalnej i prawnej, która zagwarantuje jego stosowanie w praktyce<sup>4</sup>.

## **Funkcje polityki i jej zależność od realizacji praw człowieka**

Jan Paweł II podejmując problematykę praw człowieka i Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, nieustannie staje na stanowisku filozofii integralnej. Podkreśla, iż polityka jest działalnością celową. Jednocześnie zrywa z tradycyjnym rozumieniem tego pojęcia, w związku z którym ma być ona osiągnięciem celów własnych przy pomocy instytucji politycznych. Dla Jana Pawła II, polityka jest działalnością w prostej linii prowadzącą do wytworzenia się standardów i funkcji, których efektem nie jest osiągnięcie celu założonego przez polityka, ale właśnie dobro ludzkie:

właściwą sobie rację bytu posiada cała działalność polityczna, wewnątrzpaństwowa, czy międzynarodowa, która w ostatecznej analizie jest z człowieka, przez człowieka i dla człowieka. Jeśli działalność ta odrywa się od fundamentalnej zależności i od tej fundamentalnej celowości, jeśli staje się poniekąd celem dla siebie, traci także właściwą sobie rację bytu<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ, Nowy Jork, 2 X 1979 r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Komisji i Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, 8 X 1988r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ, Nowy Jork, 2 X 1979 r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 22–23.

Ten sposób rozumienia polityki jako działalności celowej odnosi się w ujęciu Jana Pawła II do wszystkich organizacji politycznych. Kiedy mówi o istotnej wartości Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, stwierdza, iż

musi pozostać [ona] w ONZ podstawową wartością, z którą winni konfrontować swojej sumienia jej członkowie i z której winna ona ustawicznie czerpać swoje natchnienie. Jeśli zasady zawarte w tym dokumencie zostaną zapomniane, opuszczone, jeśli zatracą w świadomości każdego i wszystkich tę swą pierwszą wyrazistość, jaką miały w momencie swoich bolesnych narodzin, wówczas szlachetnej celowości Organizacji Narodów Zjednoczonych, a z nią współzyciu ludzi i ludów, może ponownie zagrozić ruina<sup>6</sup>.

Sformułowanie polityki jako „działalności nastawionej na człowieka” staje się dla Jana Pawła II punktem wyjścia dla rozważań dotyczących podstaw praw człowieka z punktu widzenia świeckich organizacji politycznych, jaką jest ONZ<sup>7</sup>. Jan Paweł II, określając Powszechną Deklarację Praw Człowieka mianem „słupa milowego na wielkiej i trudnej drodze rodzaju ludzkiego”<sup>8</sup>, dowartościowuje ten dokument w oczach katolików, a szczególnie katolików o nastawieniu integrystycznym, często potępiających uzurpowanie sobie przez władzę świecką prawa do formułowania jakichkolwiek zasad ogólnych.

## Historyczny kontekst w nauczaniu o prawach człowieka

Do podstaw Organizacji Narodów Zjednoczonych Jan Paweł II odwołał się również w swej wypowiedzi z roku 1995. Zwrócił wówczas uwagę na postulaty zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych, które wedle papieża stały się „inspiracją owych masowych ruchów wyzwolenia”<sup>9</sup>.

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 26.

<sup>7</sup> Szczególnie gdy chodzi o *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 2 X 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 X 1995 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 43.

Podkreślenie ważności Deklaracji wiąże się u Jana Pawła II ze swoistym sformułowaniem pojęcia postępu, zawłaszczonego w dużej mierze przez różnorodnej proweniencji lewicowców. Postęp ludzkości „musi się mierzyć nie tylko rozwojem nauki i techniki, w czym uwidacznia się wyjątkowa pozycja człowieka w przyrodzie, ale równocześnie, a nawet bardziej jeszcze prymatem wartości duchowych i rozwojem życia moralnego”<sup>10</sup>. Pobieżne zwrócenie uwagi na powyższą wypowiedź może pokusić obserwatora do odniesienia się do Hegla. Z drugiej jednak strony specyficzny „zeitgeist” wzbogacony zostaje o głęboko chrześcijańską treść, rozszerzającą pojęcie rozwoju człowieka jako rozwoju jego ducha na rozwój całej ludzkości. Jednocześnie podkreślenie aspektu moralnego sytuuje jednak wypowiedź Jana Pawła II w głównym nurcie jego przepojonej chrześcijańskim tchnieniem myśli. Mimo stosowania filozoficznej terminologii i odnoszenia się w nowoczesny sposób do otaczającego nas świata, Jan Paweł II wielokrotnie odwoływał się do wcześniejszych pisarzy chrześcijańskich, w myśl zasady, iż współcześnie Kościół nie potrzebuje nowych reformatorów, ale nowych świętych.

Starożytna zasada sprawiedliwości *unicuique suum*, której do dziś nie dorównuje żadna inna formuła, zakłada przede wszystkim, że każdy człowiek posiada to, co mu się należy jako jego własność, i czego nie może się wyrzec: poszanowanie dobra każdego człowieka i troska o nie jest konkretną powinnością wszystkich ludzi. Porządek sprawiedliwości nie jest statyczny, ale dynamiczny, ponieważ życie jednostek i wspólnot jest dynamiczne<sup>11</sup>.

---

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 2 X 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 23. Por. Jan Paweł II, *Poszukiwaniu prawdy o człowieku i świecie. Przemówienie do wykładowców i studentów Uniwersytetu Roma III*, Rzym 31 I 2002. Czytamy tam: „Wszelkie bezpośrednie poznanie i wiedzę naukową trzeba konfrontować z wartościami i tradycją, które stanowią bogactwo danego narodu. Czerpiąc z zasobów, które łączą narody i zarazem odróżniają je od innych, uniwersytet tworzy kulturę o wymiarze prawdziwie ludzkim oraz idealne środowisko, w którym indywidualny geniusz narodu może przyswajać wartości duchowe należące do całej ludzkości”.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego. Przemówienie do członków Międzynarodowej Unii Prawników Katolickich*, 24 XI 2000 „L'Osservatore Romano” 3/2001.

Sformułowanie pojęcia sprawiedliwości i wyprowadzenie z niego ogólnych praw ludzkich nie obniża wartości deklaracji świeckich, ale wprost przeciwnie, podkreśla ich zakorzenienie w głębokich warstwach moralności.

Traktowanie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* jako istotnego momentu w rozwoju ludzkości zostaje przełożone na pojęcia wyjęte z filozofii tomistycznej, co zauważalne jest w słowach, według których postęp ludzkości, rozumiany jako postęp w jej zachowaniach moralnych, prowadzi do sytuacji, w której

uwidacznia się pełne panowanie rozumu poprzez prawdę w postawach osoby i społeczeństwa a także panowanie nad naturą i cichy tryumf ludzkiego sumienia według starożytnego powiedzenia *genus humanum arte et ratione vivit*<sup>12</sup>.

Święty Tomasz z Akwinu, tak istotny dla zrozumienia myśli i założeń Jana Pawła II i całego Kościoła, staje się odwołaniem ważnym i tak dalece kluczowym, iż będącym u podstaw samej koncepcji praw człowieka. Człowiek jako osoba jest — według św. Tomasza — „*id quod est perfectissimum in tota natura*” (*Summa Theol.*, q. 29, a. 3). Opierając się na tym właśnie przekonaniu, Kościół wypracował swą doktrynę o prawach człowieka, których źródłem nie jest państwo czy jakakolwiek inna ludzka władza, lecz sama osoba. Władza publiczna zatem powinna te prawa uznać, szanować, uzgadniać, chronić i szerzyć, „są to bowiem prawa uniwersalne, nienaruszalne i niezbywalne”<sup>13</sup>. Tomistyczne źródło filozofii Jana Pawła II często nie było podkreślane w wypowiedziach o charakterze międzynarodowym, mogącym wpłynąć negatywnie na odbiór słów papieża. Nie należy bowiem zapominać, iż z punktu widzenia ideologii lewicowych, tomizm stanowił istotę „reakcyjności” Kościoła katolickiego.

Wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej, wypowiedzi papieża mogły uzyskać brzmienie dużo głębiej nasycone pojęciami religijnymi.

---

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 2 X 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Misją Papieża jest obrona praw człowieka. Przemówienie z okazji uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu „La Sapienza” 17 V 2003r.*, „*L’Osservatore Romano*” 10/2003.

To Bóg bowiem, stwarzając człowieka na swój obraz i powołując go, aby był Jego przybranym dzieckiem, nadał mu tym samym niezrównaną godność; to Bóg stworzył ludzi, by żyli w pokoju i w zgodzie, dbając o sprawiedliwy podział środków niezbędnych do życia i rozwoju. Powodowany tą świadomością, starałem się ze wszystkich sił służyć tym wartościom. Nie mogłbym jednak pełnić tej misji, do której zobowiązuje mnie mój apostołski urząd, bez odwoływania się do pojęć natury prawnej<sup>14</sup>.

Zamieszczony tu cytat dodatkowo ukazuje zakorzenienie w praktyce i umiejętność przeniesienia istotnych znaczeń natury teologicznej na działalność praktyczną. Możemy także odczytać istotną sugestię, iż formułowanie podstaw godności ludzkiej jedynie w oparciu o teologię, może we współczesnym świecie nie uzyskać należytego odzewu, lub spotkać się z niemożnością wcielenia jej w życie. Dopiero przekucie takich pojęć, jak godność, czy zasady moralne na system prawny umożliwi pełne zabezpieczenie praw człowieka i podkreślenie przynależnego mu związku z Absolutem, wynikającego z poszanowania godności ludzkiej tu i teraz. Istotny pozostaje również fakt, iż przeniesienie religijnych podstaw praw człowieka na prawo stanowione nie wiąże się z podporządkowaniem prawa religii, ale z odniesieniem się do głębokich pokładów godności człowieka, zbieżnych ze społeczną nauką Kościoła, w myśl współpracy ludzi innych religii i niewierzących, zasadzającej się na słowach Jana Pawła II, iż

chrześcijanie powinni nieustannie pracować nad tym, by bardziej podkreślić godność, jaką człowiek obdarzony został przez Stwórcę, i wespół z innymi podejmować starania, by ją chronić i umacniać<sup>15</sup>.

Jest to tym wyraźniejsze, iż w nauczaniu papieskim poszanowanie godności ludzkiej staje się wyraźnym znakiem rozwoju cywilizacyjnego:

Godność ludzkiej osoby jest wartością transcendentną, zawsze uznawaną za taką przez wszystkich, którzy szczerze poszukiwali prawdy. W istocie rzeczy całą historię ludzkości należy interpretować w świetle tego pewnika<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Konferencja pt.: *Kościół i prawa człowieka*, „Insegnamenti” XI/4(1988), s. 1556.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju*. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r., „L'Osservatore Romano” 1/1999.

## Przestrzeganie praw człowieka a ustrój państwowy i platforma porozumienia międzynarodowego

W swym równie istotnym przemówieniu do Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku (5 X 1995), mimo radykalnej zmiany sytuacji międzynarodowej, Jan Paweł II nadal podkreślał istotną rolę, jaką Powszechna Deklaracja odgrywa w sposobie formułowania podstawowych praw jednostki. Przez odwołanie do swej wypowiedzi z roku 1979 Jan Paweł II głęboko podkreśla kontekst historyczny, właściwy prawom człowieka. Nie chodzi o to, że są one uzależnione od aktualnego momentu historycznego, ale o to, że ich formułowanie stało się wynikiem tragicznego losu ludzkości:

właśnie akty barbarzyńskiego deptania ludzkiej godności skłoniły organizację Narodów Zjednoczonych do sformułowania zaledwie trzy lata po jej Powstaniu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>17</sup>.

Zjawisko to jest tym wyraźniej wyczuwalne, iż staje się przykładem rozszczepienia przebiegającego pomiędzy

literą [prawa], uznaną przez liczne dokumenty międzynarodowe, a duchem, który nie jest bynajmniej respektowany. W naszym stuleciu nadal dochodzi bowiem do poważnych naruszeń podstawowych praw<sup>18</sup>.

W tym ujęciu, zjawiska, które stały się podstawą Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka funkcjonują do dziś. Zasadniczą troską powinno być wypracowanie standardów, które w praktyce zmieniłyby obraz stosunków międzynarodowych i umożliwiły występowanie na tym forum (ONZ) przeciwko ich łamaniu.

Prawa człowieka stają się, wedle Jana Pawła II, ponadnarodową platformą solidarności ludzkiej, gdyż właśnie solidarność i poczucie wspólnoty z drugim człowiekiem jako istotą bliską, a jednocześnie w jakiś sposób tożsamą, umożliwiło wystąpienie „(...) przeciw reżi-

---

<sup>17</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 X 1995, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie Praw Człowieka Częścią Integralną Każdej Kultury. Przemówienie do uczestników I Światowego Kongresu poświęconego Duszpasterstwu Praw Człowieka*, 4 VII 1998 r., za: [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl).



mom opartym na sile propagandy i terroru”<sup>19</sup>. Tak jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka nie była jedynie zbiorem pustych słów, ale odbiciem realnych pragnień i potrzeb ludzkości, tak

stała się moralnym jądrem siły bezsilnych, była pierwszym zwiastunem nadziei i nadal przypomina nam, że człowiek, krocząc swym historycznym szlakiem, może wybrać drogę najwyższych aspiracji ludzkiego ducha<sup>20</sup>

wnikającą z uznania solidarności wspólnoty ludzkiej.

Jednocześnie, w roku 1995, Jan Paweł II wyraźnie podkreślał, iż *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* nie jest jedynie suchym dokumentem, ale żywym punktem odniesienia. Mówił to z perspektywy przemian przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, czyli okresu transformacji zaistniałego po rozkładzie państw komunistycznych, które w połowie lat dziewięćdziesiątych stały się jedynie rzadkim, choć przerażającym (Korea Północna) przykładem naruszania ludzkiej wolności i godności.

Jest to tym istotniejsze, iż Jan Paweł II w sposób jasny i czytelny, wskazał jak wielkim zagrożeniem dla praw człowieka, a co za tym idzie, godności ludzkiej, staje się ideologia stawiająca u swych podstaw konflikt. W słowach:

wystarczy ubrać go w inny mundur [człowieka], uzbroić w aparat przemocy, w środki zniszczenia, wystarczy narzucić mu ideologię, w której prawa człowieka są podporządkowane wymogom systemu (...) podporządkowane bezwzględnie tak, że faktycznie nie istnieją<sup>21</sup>,

wskazał, jak kluczowym zagrożeniem dla ludzkości stają się ideologie negujące istnienie podstawowych i niezbywalnych praw ludzkich i podporządkowujących prawodawstwo i praktykę społeczną ideologii i podtrzymywaniu systemu, co prowadzi do zanegowania człowieczeństwa jako takiego.

Słowa te, należy odczytywać jako potępienie każdej formy totalitaryzmu, gdyż mimo pewnych różnic ideologicznych, pomiędzy

---

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 X 1995r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. w Oświęcimiu-Brzezince*, 7 VI 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 61.

np. działaniami komunistów i narodowych socjalistów, w dużej mierze były one tożsame, a to, iż w przypadku pierwszym obiektem nienawiści byli wszyscy ludzie, w jakikolwiek sposób nie pasujący do systemu, a w drugim: Żydzi, homoseksualiści, Cyganie, Polacy itp., nie przesłania faktu, iż u podstaw zbrodniczości obu systemów stała właśnie negacja podstawowej solidarności międzyludzkiej, godności człowieka i praw immanentnie przynależnych każdemu z nas.

Totalitaryzmowi jako ustrojowi wynikającemu z ideologii zbrodni, Jan Paweł II przeciwstawia ustrój, w którym państwo, jako instytucja dąży do samoograniczenia, wynikającego z przestrzegania zasad praworządności:

rządy, które uznają, że same podlegają prawu, a nie stoją ponad nim, mogą w sposób konkretny gwarantować uzasadnioną nietykalność sfery prywatnej swych obywateli oraz bronić jej przed naciskami z zewnątrz<sup>22</sup>.

Papież zwrócił również uwagę na wewnętrzne rozszczępienie, zachodzące w ideologii komunistycznej i ideologiach totalitarnych, przeciwstawiając im demokrację liberalną, reprezentowaną przez Zjednoczoną Europę. Wewnętrzne rozszczępienie i głębokie kłamstwo ustrojów totalitarnych, godzące w prawa człowieka opiera się przede wszystkim na poglądzie, jakoby

(...) państwo mogło sobie rościć prawo do wyrażania się za wyraziciela społecznych dążeń swych obywateli wtedy, gdy jednocześnie pozbawia ich praw obywatelskich i politycznych<sup>23</sup>.

Niemożliwość przestrzegania praw człowieka w ustrojach totalitarnych wiąże się również z ich odcięciem od dotychczasowych systemów wartości, które w większości przypadków zakorzenione są w chrześcijaństwie. Pojawia się też problem rozdziału pomiędzy sferą praw i deklaracji, a ogólnym duchem panującym w danym społeczeństwie. Bez zakorzenienia problemu praw człowieka w realnych odczuciach społecznych i codziennej praktyce państwa, wynikających z głębszych podstaw praworządności i ideologii, niemożliwe jest przestrzeganie praw człowieka, w myśl zasady iż „czerpią [one]

---

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Komisji i Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu*, 8 X 1988 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>23</sup> Tamże, s. 233.

swą siłę i skuteczność z systemu wartości głęboko zakorzonego w dziedzictwie chrześcijańskim, które tak wiele wniosło do kultury Europejskiej”<sup>24</sup>. Dzieje się tak dlatego, że

te fundamentalne wartości są wcześniejsze niż prawo pozytywne, które jest ich wyrazem i na nich się opiera. Są też wcześniejsze, niż ich uzasadnienia filozoficzne, wywodzące się z różnych szkół myślowych<sup>25</sup>.

Wraz z przemianami natury politycznej, możliwym stało się otwarte wypowiedzanie sądów, dotyczących niebezpieczeństw, godzących w godność ludzką, a tym samym, w prawa człowieka, co w praktyce staje się w dużej mierze nauką, podstawą działań o charakterze duszpasterskim:

Współczesna historia ukazała w sposób tragiczny niebezpieczeństwa, jakie się pojawiają, gdy prawda o ludzkiej osobie zostaje zapomniana. Mamy przed oczyma owoce ideologii, takich jak marksizm, nazizm, faszyzm, a także mity wyższości rasowej, nacjonalizmu czy egoizmu etnicznego<sup>26</sup>.

## Zagrożenia praw człowieka

Odnoszenie się do problemu godności i jej poszanowania oraz związków tegoż poszanowania z otaczającą nas rzeczywistością, w miarę rozwoju cywilizacyjnego, zmusza również do refleksji nad teraźniejszością, szczególnie w powiązaniu z obserwacją, iż

nie mniej szkodliwe, choć nie zawsze tak wyraźnie widoczne, są konsekwencje materialistycznego konsumpcjonizmu, wedle którego ostatecznym celem życia jest wywyższenie jednostki i egocentryczne zaspokojenie jej osobistych pragnień. W tej perspektywie negatywne skutki, odczuwane przez innych, nie są w ogóle brane pod uwagę. Należy jednak przypomnieć, że nie wolno lekceważyć żadnej obrazy ludzkiej godności – niezależnie od tego, jaka jest jej przyczyna, jaką konkretną formę przyjmuje i gdzie się dokonuje<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 234.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1999 r.*, „L'Osservatore Romano” 1/1999.

<sup>27</sup> Tamże.

Przeniesienie niebezpieczeństw związanych ze współczesną cywilizacją na obraz straszliwych spustoszeń II wojny światowej i komunizmu, pozostawało zawsze w oczach wielu zabiegiem problematycznym. W tym kontekście jednak, odnosi się do zabezpieczenia godności ludzkiej jako takiej. W świetle wypowiedzi Jana Pawła II zagrożenia te mogą zostać podzielone na:

- zagrożenia zewnętrzne o charakterze materialnym, związane z odbieraniem człowiekowi podstawowych wolności, uniemożliwianiem mu samorealizacji i stosowaniem względem niego przemocy zewnętrznej. Działania tego typu powiązane są przede wszystkim z ustrojami o charakterze represyjnym, ze szczególnym wskazaniem ustrojów totalitarnych;
- zagrożenia związane z klimatem kulturowym i przemianami cywilizacyjnymi. W tym przypadku, szczególnie niebezpiecznym wydaje się konsumpcyjny charakter współczesnej cywilizacji, który powoduje uprzedmiotowienie człowieka i zrównanie go z otaczającą nas materią. Jest to wynik odebrania człowiekowi charakteru podmiotowego i zaprzeczenia jego wyjątkowości w świecie.

Problem istoty człowieka jako źródła prawa często podejmowany był przez Jana Pawła II.

Ideę, że człowiek stanowi centrum systemu prawnego, bardzo trafnie wyraża klasyczna formuła: *Hominum causa omne ius constitutum est*. Znaczy to, że prawo jest prawem w takiej mierze, w jakiej jego fundamentem jest człowiek i prawda o nim<sup>28</sup>.

W potrzebie zagwarantowania podstawowych praw ludzkich i w zderzeniu z molochem, jakim stało się w dzisiejszych czasach państwo, ochrona praw człowieka stanowi podstawę dla działań organizacji międzynarodowych, takich jak Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu: „Kościół nie może w żadnym wypadku opuścić człowieka, którego los jest ściśle i nierozzerwalnie złączony z Chrystusem<sup>29</sup>. Z tego powodu Kościół przychylnie odnosi się do *Powszechnej*

---

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników sympozjum pt.: „Evangelium vitae a prawo”*, „L'Osservatore Romano” 9/1996.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do Światowego Kongresu poświęconego Duszpasterstwu Praw Człowieka*, „L'Osservatore Romano” 12/1998.

*Deklaracji Praw Człowieka* ogłoszonej przez Organizację Narodów Zjednoczonych, zatwierdzonej przez Zgromadzenie Ogólne 10 grudnia 1948 r. Równie przychylnie Kościół przyjął *Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Swobód*, *Konwencję Praw Dziecka* oraz *Deklarację Praw Dzieci Nienarodzonych*<sup>30</sup>. Jan Paweł II znaczenie i rolę tego typu organizacji upatruje przede wszystkim we wpływaniu na państwo oraz popieraniu tych przepisów prawnych, które przyczyniają się do

(...) eliminowania wszelkiego rodzaju arbitralności w stosunkach między osobami a państwem. Tylko wówczas można naprawdę powiedzieć, że prawa człowieka są skutecznie chronione, gdy jednostka ma prawną możliwość domagania się osobistej wolności<sup>31</sup>.

Jan Paweł II dostrzega w ramach tej potrzeby zabiegi społeczności międzynarodowej:

W tej perspektywie działania podejmowane od kilku dziesięcioleci przez społeczność międzynarodową, mające na celu sformułowanie, obronę i umacnianie podstawowych praw człowieka, są najlepszą drogą do realizacji istotnego powołania prawa<sup>32</sup>.

W słowach Jana Pawła II:

prawa te nie są bynajmniej abstrakcyjnymi formułami, ale przeciwnie, mówią nam coś bardzo ważnego o konkretnym życiu każdego człowieka i każdej grupy społecznej<sup>33</sup>,

kryje się głębokie przekonanie o realnych źródłach prawa. Fakt, iż Jan Paweł II nie wypowiada się wprost o źródłach tego prawa, wiąże się z możliwością braku akceptacji lub posądzenia o szerzenie ewangelizacji na forum politycznym, czyli w miejscu, w myśl współczesnych standardów, do tego nie przeznaczonym.

---

<sup>30</sup> Por. Jan Paweł II, *Misją Papieża jest obrona praw człowieka. Przemówienie z okazji uroczystości nadania doktoratu „honoris causa” Uniwersytetu „La Sapienza” 17 V 2003 r.*, „L’Osservatore Romano” 10/2003.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Komisji i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, 8 X 1988 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 233.

<sup>32</sup> Jan Paweł II, *Pracujcie na rzecz sprawiedliwości, równości i dobra wspólnego*, „L’Osservatore Romano” 3/2001.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 X 1995, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 42.

Formułując swe zdanie na temat Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Jan Paweł II stawia znak równości pomiędzy naciskiem na przestrzeganie podstawowych praw ludzkich, a zapobieganiem wojnie, ponieważ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*

(...) uderzyła w liczne i głębokie korzenie wojny, gdyż zarzewie wojny w swoim pierwotnym i podstawowym znaczeniu kiełkuje i dojrzewa wszędzie tam, gdzie owe niezbywalne prawa człowieka są naruszane<sup>34</sup>.

W przemówieniu w nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych, Jan Paweł II sformułował także dwa kluczowe zagrożenia, prowadzące do pogwałcenia praw człowieka. Działanie to zostało przez niego określone jako swoista forma wojny przeciw człowiekowi. Jan Paweł II wyróżnił następujące zjawiska, będące zagrożeniem praw człowieka i pokoju między ludźmi:

Zagrożenia wiążące się z podziałem dóbr materialnych. Nierówność materialna wynikająca w dużej mierze z przyczyn i okoliczności natury historycznej i cywilizacyjnej, określana jest przez Jana Pawła II jako sytuacja posiadająca „obiektywne znamiona niesprawiedliwości i krzywdy społecznej” Przywiązanie człowieka do świata materialnego nie może jednocześnie przesłonić mu faktu, iż jest on panem, a nie niewolnikiem otaczającego go świata. Odwołanie do Księgi Rodzaju stanowi nie tylko zabieg teologiczny, ale w tym ujęciu staje się sposobem na przetransponowanie realnej sytuacji społeczno-politycznej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na naukę natury moralnej, wynikającej w równej mierze z tekstu Pisma Świętego, jak i praktycznej obserwacji świata. Jan Paweł II podkreśla, że szczególnie niebezpieczne stają się sytuacje, w których dochodzi do rozwarstwienia społecznego na wąskie kręgi ludzi bogatych i przygniatającą część społeczeństwa żyjącą w nędzy, pozbawioną podstawowych i koniecznych do życia dóbr, a przede wszystkim możliwości wydostania się z zaistniałej sytuacji poprzez pracę, czy zdobywanie wykształcenia. Przepaść pomiędzy biednymi i bogatymi jest nie tyle przyczyną, ile rezultatem negatywnych zjawisk społecznych<sup>35</sup>. Odwołania do Księgi

---

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 2 X 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>35</sup> Tamże, s. 34–35.

Rodzaju w nauce Jana Pawła II związane są przede wszystkim z podkreśleniem wspólnotowego charakteru ludzkości, powszechnego obowiązywania zasad społecznych, w tym praw człowieka, a przede wszystkim w budowaniu w ludziach przekonania o powszechności godności ludzkiej w ramach gatunku ludzkiego:

Każdy człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26–28) i tym samym radykalnie zwrócony ku swemu Stwórcy, pozostaje w trwałej relacji ze wszystkimi, którzy zostali obdarzeni tą samą godnością. Troska o dobro jednostki łączy się więc ze służbą dobru wspólnemu, zaś prawa i obowiązki uzupełniają się i wzajemnie umacniają<sup>36</sup>.

Zagrożenie, którym dla praw człowieka staje się niesprawiedliwość i krzywda wyrządzana duchowi ludzkiemu. Niesprawiedliwość, bez względu na dziedzinę, w ramach której zachodzi, odciska głęboki ślad na ludzkiej umysłowości, tym poważniejszy, iż wiąże się ona z większością sfer życia człowieka (dyskryminacja ze względu na rasę, płeć, religię, przynależność narodową, przekonania polityczne, itp.). W opozycji do tego zjawiska, Jan Paweł II stawia równouprawnienie, rozumiane jako wykluczenie różnych form uprzywilejowania jednych oraz dyskryminacji innych, czy to synów tego samego narodu, czy ludzi różnego pochodzenia, rasy, narodów i poglądów<sup>37</sup>.

## Źródła i rola *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*

Papież, doceniając *Powszechną Deklarację Praw Człowieka*, dostrzega jednocześnie jej źródła w doświadczeniu ludzkości, a stwierdzając:

Tak wiele kosztowała ta Karta! Milion naszych braci i sióstr zapłaciła za nią ofiarą, cierpieniem na skutek zwyrodnienia, które przygłuszyło i odepilo ludzkie sumienia ich ciemnych i sprawców prawdziwego ludobójstwa<sup>38</sup>,

---

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Poszanowanie praw człowieka warunkiem prawdziwego pokoju. Orędzie na XXXII Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1999 r.*, „L'Osservatore Romano” 1/1999.

<sup>37</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 2 X 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>38</sup> Tamże, s. 25.

wyprowadza postęp myśli nie tyle z cierpienia, ile z głębokiej nauki jaką ludzkość wynosi poprzez analizę swych dziejów. Podkreślanie znaczenia ofiary i faktu, iż staje się ona nauką dla ludzkości, może być połączone z istotnym dla pontyfikatu Jana Pawła II, akcentowaniem znaczenia ofiary i cierpienia, które mimo, iż realnie niepożądane, może stać się krokiem w kierunku odkupienia i głębokiej nauki dla całej ludzkości.

Stanowisko to zostało podkreślone w homilii wygłoszonej w czasie Mszy w Oświęcimiu-Brzezince 7 VI 1979 r. Jan Paweł II po raz kolejny zwrócił uwagę na fakt powiązania braku szacunku dla praw człowieka oraz *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, jako wyniku ludobójstwa w czasie II wojny światowej. Co istotne, Jan Paweł II stara się podkreślać, iż jego słowa są głęboko zakorzenione w dotychczasowej nauce społecznej i moralnej Kościoła. Wspominając o *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, odwołuje się do słów Jana XXIII z encykliki *Pacem in terris*, która niewątpliwie stanowi istotny punkt odniesienia dla nauki Jana Pawła II dotyczącej wojny i pokoju. Odnosząc się wprost do *Deklaracji*, Jan Paweł II mówi:

deklaracja ta uroczyście przyznaje wszystkim bez wyjątku ludziom godność osoby ludzkiej: potwierdza prawa każdego człowieka do swobodnego poszukiwania prawdy, do zachowywania normy moralności, do pełnienia sprawiedliwości, do wymagania warunków życia godnych człowieka: są to prawa powszechne, nienaruszalne i niezbywalne<sup>39</sup>.

W ten sposób po raz kolejny Jan Paweł przepelnia chrześcijańską treścią swe wypowiedzi dotyczące tematów bieżących, w udany sposób łącząc teologię moralną z nakazami praktycznymi i opisem otaczającego nas świata postrzeganego przez pryzmat chrześcijaństwa.

Odniesienia historyczne i próba dostrzeżenia celowości w rozwoju moralnym ludzkości wydają się najistotniejszymi elementami myślenia Jana Pawła II. Ponawiając swe wystąpienie w ONZ, w roku 1995, zwrócił bowiem uwagę na sytuację społeczno-polityczną zaistniałą w danym momencie. Odwołując się do pojęcia wolności, w radykalnie nowej sytuacji, wiąże je z pojęciem moralności i ze zmiana-

---

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. w Oświęcimiu-Brzezince*, 7 VI 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 25.



mi społeczno-politycznymi, zaistniałymi w otaczającym nas świecie, stwierdzając:

moralne podłoże powszechnego dążenia do wolności ujawniło się wyraźnie podczas bezkrwawych rewolucji, jakie dokonały się w środkowej i wschodniej Europie w 1989 roku. Te historyczne wydarzenia, choć osadzone w konkretnym czasie i miejscu pozwalają wyciągnąć wnioski, wykraczające daleko poza granice określonego obszaru geograficznego<sup>40</sup>.

Jan Paweł II, dostrzegając istotność *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, docenia również dorobek organizacji międzynarodowych i całej ludzkości, stawiając na tym samym poziomie deklaracje, wypowiedzi i umowy odnoszące się do:

- szeroko pojętych praw ludzkich i ich najważniejszych aspektów;
- praw dziecka;
- praw kobiety;
- równości między rasami;
- praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych;
- praw obywatelskich i politycznych<sup>41</sup>.

Wyprowadzenie *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka* z cierpienia narodów, związanych z II wojną światową może zwrócić uwagę na elementy systemowe ukryte w tym sformułowaniu. Dopiero bowiem II wojna światowa, dotykająca większej części ludzkości i wiążąca się z niewyobrażalnym do dziś okrucieństwem, mogła stać się podstawą, a raczej powodem, dla prób sformułowania ogólnych założeń umożliwiających ludziom w przyszłości pokojowe współistnienie, zarówno w odniesieniu do kontaktów między narodami, jak i być może przede wszystkim w ramach narodów. Nie należy bowiem zapominać, iż Ojciec Święty, jako osoba wywodząca się z wschodniej części „Żelaznej Kurtyny”, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jakiego okrucieństwa mogą dopuścić się na własnych obywatelach rządzący i jakie są skutki ferowania ideologii, które u swych podstaw zawierają konflikt, wystąpienie jednego człowieka przeciw drugiemu.

---

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do zgromadzenia ogólnego ONZ*, Nowy Jork, 5 X 1995r, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>41</sup> Tamże, s. 43.

## Powszechność i różnorodność a zagrożenia praw człowieka

W swej wypowiedzi z roku 1995, Jan Paweł II zwrócił uwagę na kolejne zagrożenia praw człowieka. W słowach papieża odczuwa się wyraźne zaniepokojenie stawianiem pod znakiem zapytania powszechności praw ludzkich i ich obowiązywania w pełnym zakresie wobec każdego człowieka i w każdym miejscu na świecie. Odwołując się do powszechności obowiązujących praw, Ojciec Święty nie neguje różnorodności będącej wyznacznikiem politycznej mapy świata, stwierdzając:

z pewnością nie istnieje jeden tylko model politycznej i ekonomicznej organizacji ludzkiej wolności, ponieważ różne kultury i doświadczenia historyczne kształtują, w społeczeństwie wolnym i odpowiedzialnym, różne formy instytucjonalne<sup>42</sup>.

Odwołanie do specyfiki poszczególnych kultur może jednak stanowić swego rodzaju „zasłonę dymną” dla negowania wartości człowieka jako istoty jednostkowej i powszechności obowiązujących praw. Jednocześnie, negacja powszechność jako takiej, uniemożliwia w praktyce jakiegokolwiek porozumienie na szczeblu ponadnarodowym i wspólne dążenie do wypracowania standardów traktowania człowieka jako istoty i respektowania postanowień zawartych w *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, które to prawa nie są abstrakcyjnymi formułami, ale przeciwnie, mówią nam coś ważnego o konkretnym życiu każdego człowieka i każdej grupy społecznej.

Brak powszechnego respektowania wartości człowieczeństwa i obowiązywania zasad niezależnych od koloru skóry czy narodowości, prowadzi do prostą drogą do niesprawiedliwości, a z czasem do konfliktu i wojny. Stanowisko przeciwne, zakładające istnienie praw ponadludzkich, może być w równiej mierze wyprowadzone z historii czy niereligijnej moralności, jak i z religii jako takiej. W przypadku chrześcijaństwa, podstawą obowiązywania praw człowieka staje się

(...) miłość bliźniego, w której się wyraża i dochodzi do głosu miłość Boga; ta miłość którą głosił Chrystus w swoim przykazaniu, jakie każdy

---

<sup>42</sup> Tamże, s. 42.

człowiek ma wypisane w swym sercu, przykazaniu, które sam Bóg Stwórca w tym sercu wyrzeźbił<sup>43</sup>.

Negacja wspólnych podstaw człowieczeństwa jest jednocześnie zagrożeniem dla ludzkości jako takiej i może stać się niebezpieczeństwem uniemożliwiającym jej przetrwanie, co z kolei jest elementem pobudzającym Jana Pawła II do apeli porównywalnych z apelami Pawła VI w siedzibie ONZ. Podkreślanie przez Jana Pawła II kluczowego charakteru wspólnoty ludzkiej, stanowi fundamentalny element jego nauczania, związany z prawami człowieka, a powszechność obowiązywania praw wiąże się z powszechnym obowiązkiem ich obrony:

A czy istnieje coś, co łączy nas wszystkich bardziej niż nasza ludzka natura? A zatem na początku nowego tysiąclecia ratujmy człowieka! Ratujmy go wszyscy razem! Rządzący państwami mają obowiązek dbać o przetrwanie gatunku ludzkiego, zabiegając o to, aby nauka służyła człowiekowi, aby człowiek nie był przedmiotem, który można dzielić na części, kupować i sprzedawać, aby prawa nie były nigdy podporządkowane interesom ekonomicznym ani nie ulegały egoistycznym żądaniom grup mniejszościowych<sup>44</sup>.

We wspomnianej wyżej wypowiedzi, możemy odnaleźć również echa działań organizacji mniejszościowych ze wskazaniem na ruchy zrzeszające homoseksualistów, dążących do głębokiej przemiany psychicznej społeczeństw przy pomocy środków prawnych i zmierzających do całkowitej i bezapelacyjnej akceptacji dla ich orientacji seksualnej<sup>45</sup>.

Nie znaczy to rzecz jasna, iż Jan Paweł II neguje potrzebę różnorodności. Różnorodność jest z jego punktu widzenia rzeczą dobrą i pożądaną, a co istotne, stanowiącą gwarancję i zabezpieczenie pra-

---

<sup>43</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. w Oświęcimiu-Brzezince, 7 VI 1979 r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 64.

<sup>44</sup> Jan Paweł II, *Wszyscy razem ratujmy człowieka. Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, 13 I 2001 r.*, „L'Osservatore Romano” 3/2001.

<sup>45</sup> Przykładem może być strona [www.homiki.pl](http://www.homiki.pl), reprezentująca poglądy działaczy gejowskich. Strona jest stylizowana na stronę chrześcijańską na co wskazują odpowiednie podstrony: „Przesłanie”, „Świadectwa”, „Elementarz”, „Jak wierzyć”, itp. Oczywiście, treści zamieszczone na stronie nie mają nic wspólnego z chrześcijaństwem rozumianym nawet najbardziej liberalnie.

wa moralnego i godności ludzkiej, co streszcza w słowach, według których

każda wspólnota ludzka, etniczna, historyczna, kulturalna, czy religijna – również posiada prawa, które muszą być szanowane (...). Prawo moralne, strażnik praw ludzkich, obrońca godności człowieka, nie może zostać z żadnej przyczyny, nawet w imię bezpieczeństwa, prawa, czy porządku, odsunięte na bok przez żadną osobą ani grupę, ani przez samo państwo<sup>46</sup>.

To zjawisko jest szczególnie silnie wyczuwane w stosunku do grup w jakiś sposób pokrzywdzonych i nie odnajdujących się w społeczeństwie, czy po prostu zapóźnionych cywilizacyjnie i ekonomicznie:

istnieją sytuacje, w których traktuje się osobę ludzką w sposób instrumentalny, podporządkowując ją interesom ekonomicznym, politycznym, naukowym, szczególnie gdy jest ona słaba i nie ma siły, żeby się bronić<sup>47</sup>.

Co istotne, różnorodność ta znajduje uzasadnienie w prawie Boskim, gdyż abstrahując od faktu, iż jej zaprzeczenie prowadzi do wypaczenia praw ludzkich, równych powszechności człowieczeństwa, to staje się również podstawą niesprawiedliwości, a tym samym zagrożeniem dla pokoju:

jak długo istnieje niesprawiedliwość w którejkolwiek z dziedzin związanych z godnością osoby ludzkiej na polu politycznym, gospodarczym, czy społecznym, w dziedzinie kultury czy religii, tak długo nie będzie prawdziwego pokoju<sup>48</sup>.

Język, którym Jan Paweł II zwraca się do wiernych jest niewątpliwie inny niż ten, w którym mówi do przedstawicieli narodów świata w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jednak jego słowa bez względu na adresata wypowiedzi zyskują szeroką perspektywę.

Zagrożenia dla praw człowieka nie stają się jedynie powodem łamania tychże praw. Ich efektem stają się konkretne zjawiska spo-

---

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Droghedy (Irlandia)*, 29 IX 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 502.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Wszyscy brońmy życia ludzkiego. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 2 lutego 2003 r., „L'Osservatore Romano” 3/2003.

<sup>48</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do mieszkańców Droghedy (Irlandia)*, 29 IX 1979, dz. cyt., s. 502.

leczne, wpływające w wyraźnie negatywny sposób na życie jednostek, czego przykładem mogą być:

- różnorodne formy przemocy w skali zbiorowej;
- dyskryminacja rasowa w stosunku do jednostek i grup;
- stosowanie tortur fizycznych i psychicznych wobec więźniów i dysydentów politycznych<sup>49</sup>.

Zaakcentowanie powszechności i wspólnoty ponad różnicami jest sposobem na wyprowadzenie systemu prawnego, będącego ostoją zabezpieczenia praw człowieka. W wypowiedziach Jana Pawła II, postęp cywilizacyjny, jak również postęp prawny (a więc przynależny raczej do dziedziny kultury w znaczeniu socjologicznym) uzależnione są od tego, w jakim stosunku prawodawstwo odnosi się do praw człowieka:

(...) postęp w dziedzinie prawa jest rezultatem rozwoju koncepcji praw ludzkich oraz sposobów ich przestrzegania. W istocie, pojęcie praw człowieka obejmuje nie tylko zestaw kolejnych praw, ale wskazuje na zespół leżących u ich podłoża wartości, które Konwencja słusznie nazywa wspólnym dziedzictwem ideałów i zasad narodów Europy<sup>50</sup>.

To stanowisko nie dotyczy, rzecz jasna jedynie Unii Europejskiej czy organizacji międzynarodowych, ale stanowi obowiązek każdego państwa i prawodawcy w myśl zasady poszanowania człowieczeństwa:

W rzeczywistości, życie człowieka nigdy nie może stać się przedmiotem: od poczęcia po naturalną śmierć istota ludzka jest podmiotem nienaruszalnych praw, wobec których wolność człowieka musi umieć się zatrzymać. Dlatego jest nieodzowne, by państwa ustanowiły odnośnie do tak złożonej materii spójne, przejrzyste prawa, oparte na solidnych podstawach etycznych, chroniące nieocenione dobro, jakim jest życie ludzkie<sup>51</sup>.

---

<sup>49</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie inauguracyjne trzecią konferencję generalną episkopatu Ameryki Łacińskiej, Puebla (Meksyk), 28 I 1979 r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 386.

<sup>50</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Komisji i Trybunału Praw Człowieka, Strasburg, 8 X 1988r.*, [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 232.

<sup>51</sup> Jan Paweł II, *Wszyscy brońmy życia ludzkiego. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”*, 2 lutego 2003 r., „L'Osservatore Romano” 3/2003.

Przykazanie miłości ma stać się kamieniem węgielnym szacunku dla człowieka i nie naruszania jego godności. W tym ujęciu, prawa człowieka i miłość jako taka odnoszą się także do bytowania narodów:

nigdy jeden naród nie może rozwijać się kosztem drugiego. Nie może rozwijać się za cenę drugiego, za cenę jego uzależnienia, podboju, zniewolenia, za cenę jego eksploatacji, za cenę jego śmierci<sup>52</sup>.

Ojciec Święty formułuje pojęcie wysiłku cywilizacyjnego, którego celem ma być nadanie wspólnotom takiego kształtu, w którym zabezpieczone zostaną obiektywne prawa ludzkiego ducha, ludzkiego sumienia, ludzkiej twórczości, a zarazem stosunku człowieka do Boga. Pojmowany w ten sposób rozwój cywilizacyjny postrzegany jest jako dążenie do doskonałości i odnosi się do działań zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego społeczeństwa.

---

<sup>52</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy Św. w Oświęcimiu-Brzezince*, 7 VI 1979 r., [w:] *Przemówienia i homilie...*, dz. cyt., s. 64.

# **Human Rights as Criterium of Organizing Societies in the Context of John Paul II's Teaching Summary**

One of the major problems of the world today is the attitude to basic rights and the freedom of man. Great interest in human rights is an indication of their importance in the organization of societies. The teaching of John Paul II contributes a lot of new and significant factors to this issue. Above all this is the stress put on the dignity of man, not so much as the basis of rights, but as the recognition of dignity as a factor pinpointing the very conception of human rights. It should be noted that for John Paul II dignity of a human being is not only a determinant of the conception of the absolute rights but also of the integral ones. This means indissolubility of all rights which are man's due. Moreover, the so called individualization and universalization of human rights are an important factor. The pope does not consider the rights only generally; he is also concerned with the rights of children, mothers, the unemployed, etc. At the same time, alongside individualization, there appears combining of these rights, i. e. universalization. This means that the rights which are due to a person as an individual are combined with the rights of particular communities such as family, nation, state. Abiding by human rights in their multi-dimensionalism constitutes for John Paul II a criterium of organizing societies. It is on the basis of abiding by human rights that the construction of stable and just state structures will at all be possible.